

Zofia Sinko

"Histoire comparée des littératures de langues européennes", volume III: "Le Tournant du siècle des Lumières 1760-1820 : les Genres en vers des Lumières au romantisme", sous la direction de Györgi M. Vajda... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 75/3, 382-391

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ników jego teatralnej koncepcji. Gwoli ścisłości trzeba dopowiedzieć, że tak właśnie problem dramatu ostatecznie rozstrzygnęła Skwarczyńska, rozumiejąc go jako twór z pogranicza literatury i teatru¹⁰. Wprowadzony do tego działu szkic Wojciecha Głowali *Próba teorii eseju literackiego* tłumaczyłby się w ramach epiki, a Krzysztofa Kąkolewskiego *Wokół estetyki faktu* nie przystaje do „pogranicza”, jeśli wiązać je z genologią, a nie z czymkolwiek innym.

Sporo wątpliwości wzbudza dział ostatni: *Bibliografia*. Tym bardziej że — jak we *Wstępie* deklarują twórcy antologii — ma on zawierać „listę najważniejszych rozpraw i artykułów poświęconych genologii” (s. 7). Skoro tak, to dlaczego brak tutaj takich chociażby prac, jak Czesława Zgorzelskiego *Perspektywy genologii w poznawaniu poezji współczesnej*, relatywizującej pojęcie gatunku literackiego wobec wymagań samej literatury, która usiłuje programowo wymykać się siatce pojęć gatunkowo-rodzajowych¹¹, Stefana Sawickiego *Gatunek literacki: pojęcie klasyfikacyjne, typologiczne, politypiczne*, ukazującej dylematy terminologii genologicznej¹², Marii Grzędzielskiej *Układ wersyfikacyjny a gatunek literacki* i Lucylli Pszczołowskiej *Forma wierszowa a utwór liryczny*, poddających analizie tradycyjny aspekt genologiczny utworu literackiego (jako tzw. stronę formalną)¹³, książki Stanisława Dąbrowskiego *Teoria genologiczna Stefanii Skwarczyńskiej. (Próba analizy i krytyki)* (Gdańsk 1974) oraz artykułu Marii Jasińskiej *Stefania Skwarczyńska jako teoretyk literatury*¹⁴, ukazujących znaczenie i specyfikę dorobku genologicznego wytrwałej promotorki tego typu badań, czego ewidentnym dowodem stało się m. in. stworzone przez nią bodaj jedyne w swoim rodzaju „międzynarodowe forum genologiczne” — czasopismo „Zagadnienia Rodzajów Literackich”.

Nieporozumieniem jest też zamieszczenie w bibliografii genologicznej artykułów na temat komizmu, tragizmu, parodii, groteski. Nieporządek powodują również brak rozgraniczenia na prace z genologii teoretycznej i historycznej, a także brak selekcji propozycji przestarzałych bądź takich, które z nauką o gatunkach i rodzajach literackich nie mają nic wspólnego.

Bogumił Pietrasiewicz

HISTOIRE COMPARÉE DES LITTÉRATURES DE LANGUES EUROPÉENNES.
Volume III. LE TOURNANT DU SIÈCLE DES LUMIÈRES 1760—1820. LES
GENRES EN VERS DES LUMIÈRES AU ROMANTISME. Sous la direction de
Györgi M. Vajda. Budapest 1982. Akadémiai Kiadó, ss. 684.

L'Association Internationale de Littérature Comparée podjęła w r. 1967 inicjatywę opracowania i wydania historii porównawczej literatur w językach europejskich. Dla kierowania tym ambitnym i niełatwym zadaniem utworzono komitet koordynacyjny, liczący obecnie 16 badaczy z różnych krajów; powołał on kierow-

¹⁰ S. Skwarczyńska, *Dramat — literatura — teatr*. „Dialog” 1970, nr 6, s. 129.

¹¹ „Teksty” 1975, nr 1. Przedruk pod nieco zmienionym tytułem w: Cz. Zgorzelski, *Od Oświecenia ku Romantyzmowi i współczesności*. Kraków 1978.

¹² W zbiorze: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*. Kraków 1976.

¹³ M. Grzędzielska, *Układ wersyfikacyjny a gatunek literacki*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” t. 3 (1960), z. 1. — L. Pszczołowska, *Forma wierszowa a utwór liryczny*. W zbiorze: *Problemy teorii literatury*. Seria 2. Wrocław 1967.

¹⁴ „Prace Polonistyczne” seria XX (1965).

ników odpowiedzialnych merytorycznie za poszczególne tomy, obejmujące całość piśmiennictwa w językach europejskich. Ci z kolei zorganizowali zespoły składające się z historyków idei, literatury i historyków *sensu stricto*, którzy bądź opracowują poszczególne zagadnienia, bądź też ułatwiają ich opracowanie dostarczając redaktorom lub autorom poszczególnych artykułów informacji związanych z problemami i zjawiskami literatur narodowych.

Tom, który tu omawiam, traktuje o gatunkach wierszowanych i stanowi trzeci z planowanych czterech woluminów poświęconych zjawiskom oraz procesom literackim zachodzącym przez lat 60 i znaczącym przejście od Oświecenia do romantyzmu¹. Tom powstał pod kierunkiem prof. Györgi M. Vajdy, w Instytucie Badań Literackich Węgierskiej Akademii Nauk, przy współpracy badaczy węgierskich (w większości) oraz historyków literatury z krajów europejskich i pozaeuropejskich. Publikacja dzieli się na część syntetyczną, złożoną z 7 artykułów, i część dokumentarną, obejmującą 21 pozycji, w której omówiono dokonania literatur narodowych. Jest ona bardzo przydatnym punktem odniesienia dla autorów szkiców syntetycznych — wspominając o zjawiskach zachodzących w piśmiennictwie poszczególnych krajów zamieszczają oni w nawiasie nazwisko autora danego artykułu dokumentarnego. Część dokumentarna daje również szanse zaprezentowania twórczości poetyckiej szczuplejszych ilościowo literatur narodowych.

Tom otwarty jest krótkim wstępem Vajdy, zamknięty jego szerszą konkluzją oraz — co bardzo cenne — indeksami autorów oraz tytułów utworów. Nazwiska omawianych pisarzy opatrzone datami i zwięzłą informacją o charakterze ich twórczości; nazwiska autorów współczesnych podano wersalikami. W indeksie tytułów zamieszczono w nawiasach ich tłumaczenie na język francuski. Na tenże język przełożono w przypisach cytaty z wierszy znajdujące się w dokumentarnej części publikacji, z wyjątkiem utworów w językach angielskim i niemieckim, przyjmując, iż są to języki powszechnie znane. Tyle o układzie tomu. Jego założenia metodologiczne i bogatą treść spróbujemy najpierw przybliżyć przez przytoczenie tytułów szkiców syntetycznych i dokumentarnych; pozwoli to także na zorientowanie się, jakie problemy i literatury objęto refleksją badawczą.

Tak więc część syntetyczną otwiera artykuł Istvána Sötéra, *Phénomènes poétiques à la fin du XVIII^e et à l'aube du XIX^e siècle*, w którym autor informuje o założeniach metodologicznych tomu i daje szeroko zarysowany obraz najważniejszych zjawisk poetyckich oraz ich periodyzację. Po nim następuje zarys wydarzeń historycznych oraz tendencji społecznych, rozwoju ekonomicznego i umysłowego epoki — pióra Domokosa Kosáryego: *Un Demi-siècle d'histoire. Arrière-plan historique de la poésie entre les Lumières et le Romantisme*. Szkic Miklósa J. Sencziego *La Vision du monde des poètes entre les Lumières et le Romantisme* przynosi informacje z zakresu filozoficzno-ideowych tendencji w. XVIII i początku XIX, artykuł zaś Györgiego M. Vajdy *La Dimension esthétique de la poésie* zmierza do skonfrontowania najważniejszych teorii estetycznych okresu z ówczesną praktyką poetycką. László Sziklay z kolei pisze o gatunkach poetyckich lat 1760—1820: *Les*

¹ Tomy 1 i 2, w których będzie mowa o podstawach filozoficznych epoki i ogólnych zjawiskach okresu (t. 1) oraz o gatunkach prozatorskich (t. 2), są przygotowywane w ośrodku paryskim, pod kierownictwem J. Voisine'a, dyrektora Institut de Littérature Générale et Comparée (Paris III), t. 4 zaś, poświęcony dramatowi — w ośrodku monachijskim pod kierownictwem R. Bauera. Do komitetu kierującego pracą nad 4-tomową publikacją należą: R. Mortier, H. H. H. Remak, I. Sötér i J. Voisine. Warto nadmienić, iż tom *Le Naturalisme dans les littératures des langues européennes* powstaje w ośrodku paryskim (Paris IV) pod kierownictwem I. Chevrela i przy ścisłej współpracy J. Kulczyckiej-Saloni i H. Suwały.

Genres en vers dans les littératures de langues européennes entre les Lumières et le Romantisme, Lajos Csenti o teoriach językowych: *Théories de la langue entre les Lumières et le Romantisme*, Robert Auty o ówczesnych zasadach budowy wierszy: *Métrique*.

Część dokumentarna obejmuje artykuły: Mihály Szegedy-Maszák, *La poésie anglaise*; László Ferenczi, *Poésie en France*; Maria Kajtár, *Poésie de langue allemande*; Péter Sarközy, *Poésie italienne*; Nicolaus C. H. Wijnngaards, *Poésie des Pays-Bas*; George Bisztray, *Lumières et Romantisme scandinaves*; Vilmos Voigt, *Poésie de langues finnoise et estonienne*; Endre Bojtár, *Poésie de langues baltiques*; Borbála Horváth-Lukács i Maria Tétényi, *Poésie russe*; Teresa Kostkiewiczowa, *La Poésie polonaise*; Richard Pražák, *La Littérature tchèque à l'époque des Lumières*; István Fried, *Aspects de la poésie des Lumières slovaques*; Michály Szegedy-Maszák, *La Poésie hongroise*; Paul Cornea, *La Poésie roumaine*; Stojan D. Vujičić, *Evolution de la poésie des peuples sud-slaves*; Aris Alexakis, *Les Genres en vers dans la littérature néo-hellénique*; David Thatcher Gies, *Evolution/révolution dans la poésie espagnole*; Ana Pizarro, *La Poésie en Amérique hispanique à l'heure des Lumières*; Jacqueline Baldran, *La Poésie de langue portugaise*; József Kovács, *Poésie américaine de langue anglaise*; László Szörényi, *Poésie en langue latine*. Już samo to wyliczenie wskazuje na wagę recenzowanej książki.

Przedsięwzięcie tego rodzaju podejmowane jest w historii literatury europejskiej po raz pierwszy i frapuje już choćby ze względu na złożone zadania informacyjne, płynące z przedstawienia „małych” literatur narodowych w szerszym panoramie europejskiej. Jednakże zawartość tak pomyślanej i skomponowanej pracy nasuwać może wielorakie problemy, związane zarówno z metodologicznym pytaniem o cele i sposób uprawiania badań komparatystycznych, jak i z historyczno-literackimi kwestiami charakterystyki podstawowych tendencji epoki w jej oglądzie całościowym, właśnie ogólnoeuropejskim. Pozostawiając na razie sprawę pierwszą, spróbujemy przyrzeć się zawartości tomu z tego drugiego punktu widzenia. Jednym z istotnych problemów jest np. kwestia periodyzacji, rzutu na wizję epoki. Drugim, równie ważnym, ogólna koncepcja procesu historycznoliterackiego na przełomie w. XVIII i XIX, a więc — wzajemnych relacji między dwiema epokami literackimi i sposobów przejścia kultury europejskiej od Oświecenia do romantyzmu.

W pierwszym artykule, mówiącym o głównych zjawiskach w poezji 1760—1820, Sötér wyjaśnia, dlaczego badaniom poddano właśnie te lata. Są one traktowane w książce nie jako epoka literacka, ale jako ważny i znaczący okres w historii i w dziejach kultury, w którym zarysował się kryzys europejskiej świadomości ideowej i estetycznej oraz głębokie przemiany w widzeniu świata, poetyce i poezji, wiodące od Oświecenia do romantyzmu. Zdaniem autora przejście to, równie ważne jak przejście od średniowiecza do renesansu, cechuje w dziedzinie literatury wielość nurtów, tendencji i propozycji przynależnych jeszcze — przynajmniej w większości krajów Europy — do formacji oświeceniowej. Opowiada się tu Sötér, podobnie jak i inni autorzy tomu, za jednością epoki Oświecenia, co zgodne jest z obecnym stanem badań i krytycznym stosunkiem historyków idei i literatury do wyodrębniania okresu preromantyzmu.

Oddalanie się od klasycyzmu, prądu uznawanego często za główny nurt Oświecenia europejskiego, wzrost tendencji sentymentalnych, istniejących zresztą w niektórych krajach już w pierwszej połowie w. XVIII, zainteresowanie poezją prymitywną i ludową, początki historyzmu, nostalgia za rodzimą przeszłością, klimat melancholii, mroczne, elegijne nastroje, przejście od zasady *mimesis* do uznania za źródło poezji przede wszystkim wyobraźni i natchnienia twórcy — co wystąpiło w drugiej połowie wieku — wszystkie te tendencje charakterystyczne dla badanego okresu mieszczą się według autora w epoce Oświecenia. Zgodnie z propozycjami

Rolanda Mortiera w rozprawie *Unité ou scission du siècle des Lumières*² (dodajmy — również z ujęciami krytyki anglosaskiej, która nigdy wyraźnie nie opowiedziała się za wyodrębnianiem preromantyzmu), a w przeciwieństwie do prac Paula Van Tieghema, omawiana publikacja zrywa z tym terminem i pojęciem. Co prawda, w niektórych szkicach pojawia się słowo „preromantyzm”, opatrzone jednak zawsze cudzysłowem i służące jedynie do zaakcentowania zjawisk opozycyjnych w stosunku do klasycyzmu; oznacza ono jedynie pewne tendencje czy nurty, a w żadnym wypadku nie jest określeniem odrębnego okresu literackiego.

Mimo rezygnacji z poręcznego i pojemnego terminu i pojęcia „preromantyzm” nie można jednak pominąć kwestii stosunku między Oświeceniem a następującą po niej epoką. Badacze z preromantyzmem łączyli zazwyczaj rozwój, a nawet przerosty często czułościowego emocjonalizmu, zainteresowanie człowiekiem natury, poezją nordycką czy osjaniczną, zjawisko „gotycyzmu” łączące się z kultem średniowiecza i narodzinami nowożytnego historyzmu. Czy tendencje te, które wystąpiły w poezji — przede wszystkim angielskiej, oraz w twórczości niemieckiego „*Sturm und Drang*”, nadając nowe impulsy całej literackiej Europie, zaowocowały w romantyzmie? Zdaniem autorów prac syntetycznych recenzowanego tomu romantyzm przejął wiele z inicjatyw i idei Oświecenia, przetwarzając je oraz poszerzając oświeceniowe obszary myśli i obrazowania, często szukając ekstremów, jaskrawszych barw, bardziej przekonujących uzasadnień ideowych i estetycznych, zrodzonych z kształtowania się już nie racjonalnej, lecz irracjonalnej wizji świata i człowieka.

Tak więc odkrycie dawnej poezji, szczególnie średniowiecznej, jak również w ogóle poezji ludów Północy (m. in. R. Hurd, T. Percy, P. H. Mallet, a także Macphersona *Pieśni Osjana*) dokonane przez Oświecenie przekazane zostało epoce następnej, w której ukształtował się romantyczny mit Północy. Upodobanie Herdera czy Goethego do poezji Wschodu znalazło namiętny i barwny wyraz w wizji Orientu romantyków — Byrona, Chateaubrianda czy Lamartine'a. Zainteresowanie poezją prymitywną i ludową, łączące się z postulatem sięgnięcia do źródeł poezji narodowej, wysuwany głównie — lecz nie jedynie — przez Herdera, a przejętym skwapliwie przede wszystkim przez narody Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej zrodziło się w Oświeceniu, lecz najpełniej i najpiękniej rozwinęło w romantyzmie. Traktuje o tym obszernie w swoim artykule Vajda. Jego zdaniem idea poezji narodowej, znajdująca w Oświeceniu swe uzasadnienia teoretyczne (stan natury jest czystym źródłem poezji, a poezja jest ojczystym językiem ludzkości — pisał Hamann, a podobnie utrzymywał Herder), odkryta została przez tę epokę na potrzeby romantyzmu. Czerpanie inspiracji z historii, twórczości ludu i tradycji narodowej, szczególnie w krajach podzielonych na małe państewka (np. Niemcy, Włochy), w państwach zagrożonych w swym bycie narodowym (np. w Polsce, o której tu Vajda nie wspomina) czy w krajach wchodzących w całości lub częściowo w skład innych państwowych (np. Węgry, Czechy, Rumunia, Litwa, Łotwa, Finlandia), a także na ziemiach narodów ujarzmionych (np. Słowianie południowi, Grecy) łączyło się z uczuciami patriotycznymi. A działo się tak zarówno w krajach o bogatej tradycji kulturowej i już silnie wykształconym poczuciu narodowości, jak i na tych obszarach Europy, gdzie możemy mówić dopiero o budzeniu się poczucia odrębności narodowej. W każdym razie zafascynowanie dawną historią (np. odwoływanie się Szwedów do germańsko-skandynawskiej przeszłości) i podziw dla rodzimej twórczości ludowej oraz patriotyczny entuzjazm — były zjawiskami kluczowymi, które dostrzec można we wszystkich literaturach,

² R. Mortier, *Unité ou scission du siècle des Lumières*. W: *Clartés et ombres du siècle des Lumières. Études sur le XVIII^e siècle littéraire*. Genève 1969.

a szczególnie w twórczości narodów kulturowo zapóźnionych lub pozbawionych niepodległego bytu.

Obserwacja ta — wypływająca właśnie z porównawczego spojrzenia na różne literatury europejskie — wydaje się bardzo ważna dla ogólnej charakterystyki epoki Oświecenia. Zmienia ona nieco akcenty i proporcje dotychczasowe, związane m. in. z dominacją wzorca Oświecenia francuskiego.

Na owe zjawiska, a więc poszukiwanie „ducha narodowego”, świadczącego o tożsamości i indywidualnych cechach poszczególnych narodów, rozwój idei wolnościowych — wszystko to znalazło odbicie w ówczesnej poezji — rzutowały wydarzenia historyczne. Była to epoka rewolucji (amerykańska, francuska), wojen napoleońskich, zmieniających mapę Europy, Cesarstwa, walk wyzwoleniczych w Hiszpanii, Restauracji Burbonów, narastania idei niepodległościowych na Bałkanach i w Grecji, nie wspominając już o losach naszego kraju.

Przemianom w ówczesnej poezji towarzyszyły nowe ujęcia i postulaty estetyczne. Już Diderot — zauważa Vajda — w traktacie *De la poésie dramatique*, napisanym w r. 1758, lecz opublikowanym dopiero po śmierci autora sygnalizował ewolucję racjonalistycznej twórczości klasycyzmu ku wzorcom poezji przepojonej emocjonalizmem i indywidualizmem, do czego przyczyniła się w dużym stopniu twórczość J. J. Rousseau. Nie był to już model poezji arkadyjskiej i sielskiej odznaczający się tym rodzajem czułości, który nieantagonistycznie współistniał z klasycyzmem. Ten typ uczuciowości został jednak zdaniem Sötéra i Vajdy odrzucony przez romantyzm w imię poezji uwolnionej od wszelkich prawideł i zmierzającej do pełnego i swobodnego wyrażania w literaturze wszelkich stanów emocjonalnych, twórczości zdominowanej przez osobowość, geniusz i wyobraźnię poety. Zarazem jednak Vajda zauważa, iż w liryce okresu występowały elementy wzniosłe, mroczne, a nawet przerażające, które stanowiły tworzywo dla przedromantycznej i romantycznej ballady i pieśni. Kiedy Diderot pisał we wspomnianej powyżej rozprawie: „*la poésie veut quelque chose d'énorme, de barbare et de sauvage*” — antycypował twórczość „*Sturm und Drang*” oraz młodego Goethego.

Kolejnym istotnym według Vajdy wyrazem przemian poezji w drugiej połowie w. XVIII jest stopniowe odchodzenie od zasady Horacego „*ut pictura poesis*” w stronę poezji kreacyjnej; poeta już nie naśladuje, lecz stwarza, a wyzwoliny z nakazów *mimesis* przynosi kształtująca się ówczesnie teoria geniuszu, od Younga przez okres „burzy i naporu”, który zaszczepił estetycznej świadomości europejskiej pojęcie oryginalności i geniuszu. Tu właśnie, zdaniem Vajdy, bierze początek obraz poety jako wizjonera, przywódcy ludu czy proroka, przejęty przez romantyków — Coleridge'a, Byrona, Shelleya, Novalisa, Hugo, Puszkina, Mickiewicza, Leopardiego i Vörësmartyego. Z teoretycznego punktu widzenia — pisze Vajda — Oświecenie powiedziało niemal wszystko o naturze geniuszu i romantyzm niewiele mógł tu dorzucić. Wydaje się jednak, że autor, a także Maria Kajtár, pisząca o poezji niemieckiej, mniej zdecydowanie niż Sötér, który powołuje się na prace Wiktora M. Żyrmunskiego, łączą poetów i dramaturgów okresu „burzy i naporu” z Oświeceniem. Twórczość ich stanowi w interpretacji owych badaczy — choć nie jest to *explicite* powiedziane — raczej „romantyzm przed romantyzmem”, po którym nastąpił klasycyzm weimarski, koegzystujący z właściwym romantyzmem.

Taki właśnie „romantyzm przed romantyzmem” dostrzec można również w wizyjnej poezji Blake'a, którego teoria i realizacje poetyckie sytuują się po „mrocznej” stronie Oświecenia, tam gdzie spotykamy iluministów, teozofów, mistyków, członków towarzystw sekretnych.

Poezję Blake'a wspierają inspiracje płynące z lektury *Biblii*, filozofia Swedenborga i Böhme'go; ich doktryny oraz przekonania iluministów popularyzują m. in. Lavater i Hamann. Wchodzą one do świata poetyckiego romantyków, np. Novalisa, F. Schlegla, Tiecka.

Szenci w szkicu *La Vision du monde des poètes* poświęca sporo miejsca Blake'owi. Dostrzega również zróżnicowanie poetyckich wizji rzeczywistości społecznej i natury w badanym okresie. Przeciwstawia on wizję świata Blake'a, jak również panteistyczną i neoplatońską podbudowę poezji Wordswortha — statycznemu porządkowi wszechświata układającemu się w wielki łańcuch jestestw w naturze i w społeczeństwie. Ów konserwatywny obraz, który korespondował z racjonalizmem klasycyzmu i nacechowany był metafizycznym optymizmem, przejawiał się w poezji Pope'a, twórczości Addisona, Thomsona i jeszcze w refleksji Shaftesburyego; spotkał się z protestem pisarzy i myślicieli bardziej dynamicznych (m. in. Diderota, Rousseau, Holbacha). Mechanistyczny porządek świata zastępuje powoli idea organicznego rozwoju, którą zwiastuje Kant. Lecz najostrzejszy sprzeciw wobec tej racjonalistycznej orientacji wyraża Blake w swej irracjonalnej, manichejskiej doktrynie i wizyjnej twórczości.

Szkic pióra Szenciego bogaty w informacje, przede wszystkim o Blake'u i Wordsworthcie, odwołuje się głównie do przeobrażeń w poglądach ideowo-filozoficznych zachodzących na terenie Anglii, gdzie — trzeba przyznać — ewolucja ta zarysowała się bardzo wyraźnie. Natomiast w drugiej części artykułu rezygnuje autor z metody porównawczej i na podstawie szkiców dokumentarnych zamieszcza kolejne dane o ideologicznej podbudowie poezji w poszczególnych krajach. Wpływa to na zubożenie zawartości myślowej artykułu i sprawia, że nie spełnia on całkowicie oczekiwań komparatysty, który chciałby dowiedzieć się, jak podjęty przez autora problem ująć można w perspektywie ogólnoeuropejskiej.

Artykuły Sötéra, Vajdy i Szenciego wyraźnie podkreślają narodziny i ewolucję antyklasycystycznych tendencji w okresie Oświecenia, co nie oznacza, że autorzy ci (głównie Sötér i Vajda) nie dostrzegają, a nawet nie podkreślają koegzystencji prądu klasycystycznego ze zjawiskami nowymi, które w owym okresie na ogół nie przejawiały się w formie czystej. Sprawa ta jednak uwidocznia się w sposób bardziej przejrzysty w większości szkiców dokumentarnych, przede wszystkim tych poświęconych literaturom Europy Środkowej, Południowej i Wschodniej, a także w pewnym stopniu w artykule Sziklaya o gatunkach poetyckich okresu. Rozprawy te pokazują, że koegzystencja nurtów istniała w całej poezji europejskiej, objawiła się wszakże szczególnie wyraźnie w krajach mniej lub bardziej odległych od państw, w których początek Oświecenia datuje się od końca w. XVII czy od początku XVIII (Anglia, Francja), przy czym oznaczała ona również przyspieszenie procesów literackich.

W krajach, do których idee i prądy Oświecenia docierały później, mniej więcej w latach 1740—1770 (np. w Polsce, Rosji, na Węgrzech), przyspieszenie polegało jeśli nie na jednoczesnym, to w każdym razie szybkim pojawieniu się różnorodnych nurtów czy tendencji z zakresu myśli estetycznej i praktyki twórczej, co prowadziło do współistnienia baroku, klasycyzmu, rokoka, sentymentalizmu, a także elementów „preromantycznych” (osjanizm, gotycyzm). Etapy rozwoju literatury Oświecenia i ewolucji ku romantyzmowi były różne, ale zawsze zgodne z tradycją i aktualną sytuacją społeczno-kulturową oraz geopolityczną danych krajów.

Dla bardziej plastycznej prezentacji stanowiska autorów prac syntetycznych tomu w kwestii rozumienia tych procesów posłużę się zaproponowanym przez Kosáryego (*Un Demi-siècle d'histoire*) modelem historycznym Europy, nie tylko przydatnym dla zrozumienia przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i politycznych w krajach europejskich oraz ich udziału w rozwoju idei filozoficznych Oświecenia (co było głównym zadaniem przejrzystego wywodu autora), ale również mogącym posłużyć przy omawianiu zjawisk literackich. Wyobraźmy sobie — pisze Kosáry — obszary północno-zachodniej Europy jako położone na pewnej wyżynie i otoczone na północy, południu i wschodzie terytoriami mniej lub bardziej peryferyjnymi, które układają się w szerokie półkole. Wyżynę, a więc centrum, stanowią Anglia,

Francja i Niderlandy; najbliżej niego usytuowane są kraje doliny Renu i Padu, Niemcy zachodnie i południowe, północne partie Italii. Śródziemnomorskie terytoria peryferyjne stanowią Hiszpania, Portugalia i Włochy południowe; peryferie północne obejmują kraje skandynawskie; środkowe i wschodnie — Polskę, kraje należące do monarchii Habsburgów (Węgry, Czechy, Chorwację) i Rosję; peryferie południowo-wschodnie to państwa bałkańskie i Grecja.

Na takim właśnie modelu omawia Kosáry przemiany społeczno-ekonomiczne, jakie niosły ze sobą idee Oświecenia, wspominając też o rozwoju ówczesnej kultury umysłowej. Peryferyjność w rozumieniu autora nie oznacza — przynajmniej jeśli chodzi o niektóre kraje — nikłości ruchu intelektualnego, ale opóźnienie jego przejawów w porównaniu np. z Anglią lub Francją, a w niektórych przypadkach także w porównaniu z Niemcami, Polską, Rosją czy Węgrami. Artykuł Kosáryego jest kolejną ważną próbą historyczno-porównawczego spojrzenia na całą oświeceniową Europę (a nie tylko na Anglię i Francję) zarazem w jej jedności i zróżnicowaniu.

O tym, kiedy i jakimi drogami dociera Oświecenie do poszczególnych krajów i jak przejawia się ono w poezji ewoluującej ku romantyzmowi, informują artykuły dokumentarne, ujęte mniej lub bardziej syntetycznie, przy czym do autorów szczególnie wyróżniających się umiejętnością zwięzłej syntezy zaliczyłabym Szegedy-Maszáká (Anglia, Węgry), Sárkózyego (Włochy), Kostkiewiczową (Polska), Giesa (Hiszpania). Nie sposób nawet pobieżnie omówić zawartości poszczególnych artykułów, ograniczę się więc do zasygnalizowania zjawisk świadczących o podobieństwach i różnicach w rozwoju literatur narodowych.

Tak więc w rozwoju poezji angielskiej uderza jej ewolucyjność i wczesne nadejście romantyzmu (nieco umowna data r. 1798), w poezji francuskiej konserwatyzm, a więc długotrwałość klasycyzmu. W drugiej połowie wieku koegzystuje on z bardziej emocjonalistyczną i „preromantyczną” koncepcją twórczości, dzięki refleksji Rousseau i wpływom angielskim, a nieco później niemieckim. Nowa poezja francuska znalazła wszakże swój najpiękniejszy wyraz nie w twórczości rymowanej, ale w prozie poetyckiej — przede wszystkim Jana Jakuba. Współistnienie klasycyzmu, rokoka, sentymentalizmu, nurtu „burzy i naporu”, a później powstanie klasyki weimarskiej i wielkiego romantyzmu, też bardzo wczesnego, cechuje literaturę Niemiec. We Włoszech uderza chęć zaakceptowania zdobyczy Oświecenia z jednoczesnym zachowaniem cech kultury włoskiej, opartej na tradycji antycznej. Oświecony klasycyzm drugiej połowy w. XVIII, przygotowany przez Akademię Arkadów, rozwija się równocześnie z „Arkadią preromantyczną”, która powstała pod wpływem Cesarottiego i jego przekładów *Pieśni Osjana* (1762—1772), związanych z debatą teoretyczną, rewolucjonizującą poezję włoską i wiodącą ją przez twórczość Foscola do romantyzmu Leopardiego. Sárkózy sporo mówi o dyskusjach teoretycznych nad poezją i jej językiem, gdy tymczasem w szkicu o poezji francuskiej problem ten potraktowany jest chyba zbyt skąpo, z wyjątkiem trafnego omówienia ówczesnych rozważań nad formą poezji (proza poetycka czy wiersz rymowany).

W poezji Niderlandów, kraju, który przeżywał duże zmiany polityczne, objawia się przede wszystkim prąd klasycystyczny oparty na refleksji teoretyków francuskich, współistniejący z nurtem sentymentalnym. Podobnie silnie zaznaczył się klasycyzm w Szwecji i Danii, gdzie ideałem politycznym była Anglia, kulturalnym zaś Francja. Na przełomie wieków zaistniały tu jednak wyraźne tendencje „preromantyczne”, a przede wszystkim historyzm, nawiązujący do tradycji nordyckich (grupa poetów w r. 1811 nazwała się „Gotami”). Pod znakiem klasycyzmu rozwijała się również od połowy w. XVIII poezja hiszpańska opozycyjna wobec praktyki baroku, gustująca w poezji pastoralnej i anakreontycznej, a szczególnie w anakreontycznej odzie i romancy, formach — jak pisze Gies — typowo hiszpańskich. W poezji tej (głównie L. F. de Moratina i jego grupy) uderza zmysłowość, o czym przekonać się można z trafnie dobranych cytatów z jego wierszy. Twór-

czość innych (np. V. J. Cadalso) zdradza już wyraźnie niepokoje romantyczne, poczucie frustracji, zagrożenia, obsesje śmierci. Natomiast w Ameryce hiszpańskiej autorka szkicu dostrzega przejście od ogólnych ujęć klasycyzmu ku poezji związanej z egzotyzmem Ameryki Południowej. Klasycyzm był również głównym prądem poezji portugalskiej i wiązał się z działalnością Arkadii Luzytańskiej, co nie kolidowało z rozwojem nurtu sentymentalnego i zainteresowaniem literaturą Północy. Okazuje się, iż w osobie Leonory Almeida, tłumaczki Niemców i Anglików, Portugalia miała swoją panią de Staël.

Zawartość artykułów poświęconych krajom Europy Środkowej i Wschodniej — Polski, Rosji i Węgier — sugeruje, że przenikanie idei i nurtów Oświecenia oraz ich współlistnienie zarysowało się w tych krajach dość podobnie, pewne analogie dostrzec można również w powolnym przechodzeniu ku romantyzmowi, który pojawia się wraz z utworami Żukowskiego i Puszkina, Vörösmartyego i Mickiewicza. Wydaje mi się jednak — a nie powoduje mną tylko patriotyzm — iż poezja polska i dyskusje na jej temat przedstawiały się najobficiej i najbardziej różnorodnie, choć także w literaturze węgierskiej należy szczególnie podkreślić mistrzostwo Csokonaia, największego poety tego kraju z końca XVIII wieku. Artykuły poświęcone innym literaturom słowiańskim, tj. czeskiej, słowackiej i twórczości Słowian Południowych (Słoweńców, Chorwatów, Serbów), uświadamiają nam, że w krajach tych, wchodzących w skład obcych organizmów państwowych, zarysował się przede wszystkim problem odnowy języka czy też — wobec wielości dialektów — zadanie wypracowania języka narodowego. W Czechach o ruchu odnowy możemy mówić przy końcu w. XVIII, a dokonała się ona dzięki inspiracjom Oświecenia niemieckiego, polskiego, także angielskiego. W czeską poezję spod znaku klasycyzmu rychło weszły elementy folklorystyczne (np. almanachy poetyckie Puchmajera z przełomu wieków). Twórczość Jungmanna, choć głównie przekładowa, znaczyła już przejście ku romantyzmowi. Ku romantyzmowi wiodą również dwa słynne fałszyfikaty: *Rękopis zielonogórski* i *Rękopis króloworski*. Jeszcze skromniej przedstawia się poezja słowacka, w której na spóźniony barok nakładały się elementy klasycyzmu i wpływy twórczości ludowej, propagowanej przez Kollára. Nurty Oświecenia dotarły również do południowych Słowian, gdzie pojawiła się poezja klasycyzująca. Ważniejsze wszakże były narodziny poezji folklorystycznej, sięgającej po liczne zabytki twórczości ludowej, co dokonało się pod wpływem idei Herdera (np. zbiorki Karadžicia, ukazujące się od r. 1814).

Późny był również rozwój poezji rumuńskiej zapoczątkowanej zbiorkiem *Poezii noua* (ok. 1796). Jej główne tendencje wynikały z kontaktów z Zachodem i przejawiały się w surowszych formach klasycyzmu, wątkach anakreontycznych i pierwszych zapowiedziach tendencji romantycznych. Jeszcze skromniej przedstawia się poezja ludów bałtyckich, pozbawionych własnej państwowości, ale i tu, a więc na Łotwie, gdzie dominowały wpływy laickiej i religijnej poezji niemieckiej, i w tzw. „Małej Litwie”, czyli w Prusach Wschodnich, gdzie ulegano również inspiracjom niemieckim, pojawiły się przede wszystkim zainteresowania folklorystyczne. Pochodzący z lat 1765—1775 poemat epicki *Metai* Donelaitisa (druk: 1818) stanowi ponoć do dziś najcenniejszy zabytek literatury litewskiej.

Omówieniu „małych” literatur, będących dopiero u zarania swego rozwoju, poświęcają autorzy — i jak najsluszniej — krótkie i zwięzłe szkice. Tak czyni również Alexakis mówiąc o literaturze neohelleńskiej, która już przed okresem walk Grecji o niepodległość (1821—1829) pozostawała w kontaktach z zachodnimi ideami Oświecenia, co przyczyniło się do powstania twórczości zaangażowanej i polemicznej. Rozwój poezji natomiast na początku XIX w. opierał się na wielowiekowej ustnej tradycji folklorystycznej. Pieśni opiewające chwałę bohaterów, zwycięstwa i klęski narodu (często w formie lamentacji), stare ballady odkrywali historycy, erudyci i literaci, a pierwszy zbiór tego rodzaju utworów opublikowano w Paryżu w roku

1724. W artykule Voigta o poezji fińskiej i estońskiej, bardzo zresztą erudycyjnym, nastąpiło zatarcie właściwych proporcji. Jeśli dokonania poezji angielskiej, niemieckiej czy francuskiej każdy z autorów omówił na 20 stronicach (formatu *folio*), poezję polską na 11, neohelleńską na 6, a słowacką na 5, to poświęcenie 25 stronic poezji krajów, do których Oświecenie dotarło późno (np. do Finlandii na początku w. XIX, pod wpływem Szwecji), nie jest zasadne. Autor daje nam, co prawda, dokładny opis ówczesnego życia umysłowego obu krajów, drobiazgowo relacjonuje stan badań, ale zbytńia szczegółowość odbiera jasność jego wywodom, a informacje o poezji tych krajów, sięgającej również do folklorystyki, gubią się w masie szczegółów.

Lektura zebranych w tomie artykułów poświęconych literaturom narodowym nasuwa jeden wniosek istotny dla całościowej charakterystyki europejskiego Oświecenia literackiego. W krajach, gdzie istniały już literatury narodowe, poezja rozwijała się w powiązaniu z ich tradycjami, charakterem, upodobaniami i tworzyła często swoiste cechy klasycyzmu, sentymentalizmu czy nurtu „preromantycznego”. W sumie jest to poezja bardziej „uczona”, szukająca teoretycznych uzasadnień, co nie wyklucza, iż i w niej objawia się „powrót do źródeł” (np. przeszłości celtyckiej, nordyckiej czy średniowiecza). W krajach, gdzie literatura na skutek sytuacji geopolitycznej wcześniej się nie rozwinęła, poezja okresu Oświecenia zwraca się przede wszystkim ku utrwalonemu w tradycji ustnej zabytkom poezji ludowej i w niej poszukuje narodowej tożsamości. Jednakże w całej Europie Oświecenie — wcześniej lub później rozwijające się — było okresem ideowo-literackiego rozbudzenia i rozwoju piśmiennictwa. To również jego cecha szczególna.

Niemal w każdym artykule dokumentarnym znalazł się podrozdział, w którym podano informacje o przemianach gatunków poetyckich epoki. Ogólnemu ujęciu tego zagadnienia ma służyć szkic Sziklaya, opracowany chyba w sposób zbyt drobiazgowy. Podawanie wielkiej ilości przykładów, a więc tytułów i nazwisk pochodzących ze wszystkich literatur narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem literatur słowiańskich, zaciera nieco przejrzystość wywodów autora. Omawia on renesans gatunków tradycyjnych, takich jak epopeja, zainteresowanie tematami narodowymi lub biblijnymi w wierszowanej epice, powstanie różnego typu poematów filozoficznych, dydaktycznych i opisowych, rozwój elegii i jej ewoluowanie ku romantyzmowi, przeobrażenia w coraz mniej skonwencjonalizowanej idylli sentymentalnej oraz odzie, powstanie liryki ujętej w poetyckiej prozie, nawrót w niektórych krajach do formy sonetu, kult i rozwój poezji folklorystycznej, a w niej piosenki oraz ballady. Wraz ze wzmaganiem się liryzmu, narastaniem refleksyjności i wizjonerstwa następuje zacieranie się ścisłych przedziałów gatunkowych, rozluźnienie formy, retoryczność ustępuje bardziej prostym i zindywidualizowanym formom wypowiedzi.

Do omawianego szkicu Sziklaya wkradło się wszakże kilka nieścisłości dotyczących poezji polskiej. Jedna z nich wynika z synonimicznego traktowania heroidy i listu poetyckiego (epitry); nie można nazwać epitry Trembeckiego heroidami (s. 256). *Powązki* Trembeckiego nie opisują ogrodu Czartoryskiej w Puławach (s. 218). Sielanek Karpińskiego nie można łączyć z salonowymi idyllami rokoka (s. 238), są one bowiem udaną próbą odejścia od skonwencjonalizowanego wzoru sielskości dla pokazania piękna miejscowej przyrody. *Powrót poety na wieś* tegoż autora znalazł się niesłusznie w podrozdziale *Poésie sur la nature (description de la nature)* (s. 235). Mylącym uproszczeniem jest uwaga, iż przekłady Krasickiego z *Pieśni Osjana* zachęcały do walki o narodową niepodległość (s. 273). Powstały one już przy końcu lat siedemdziesiątych i były traktowane przez tłumacza jako świadectwo życia dawnego ludu, co mogło zachęcać do poszukiwań rodzimej przeszłości. Natomiast słuszna jest uwaga autora, iż poezja osjaniczna przyczyniła się w Niem-

czach, w Polsce i na Węgrzech do wzrostu uczuć patriotycznych i nostalgii za utraconą, a sławną ongiś przeszłością. Te i inne uproszczenia dotyczące poezji polskiej w omawianym artykule wynikają z faktu, iż autor powołuje się na maszynopis I. Kovácsa, a nie na opracowanie Kostkiewiczowej. Nieporozumienie wkładło się również do artykułu Sötéra: pisze on o rokokowych pasterzach w *Pieśniach rolników* Kazimierza Brodzińskiego (s. 46) powołując się na *Geschichte der polnischen Literatur* Karla Krejčego, a więc na opracowanie, które mylnie zinterpretowało sielską twórczość polskiego poety.

Część syntetyczną książki zamykają dwa artykuły o teoriach językowych oraz o metryce. Pierwszy ujmuje problem erudycyjnie biorąc pod uwagę głównie teorie angielskie i niemieckie z pewnym pominięciem Francji, drugi omawia przechodzenie klasycznych form wiersza ku wierszowi białemu i nieregularnemu oraz różnorodne eksperymenty znaczące ewolucję ku swobodzie wiersza romantycznego. Tak więc w dziedzinie metryki, jak i we wszystkich sferach literackiej rzeczywistości lat 1760—1820, autorzy temu akcentują stopniowe, ewolucyjne, ale stałe narastanie zjawisk wiodących ku romantyzmowi.

Wydaje się, że główna teza historycznoliteracka tomu (niezależnie od tego, czy uznamy ją za dyskusyjną, czy za przekonującą w pełni) wyrazistość swą zawdzięcza właśnie komparatystycznemu spojrzeniu na literatury narodowe oświeceniowej Europy. W ujęciu autorów książki komparatystyka nie jest bowiem celem samym dla siebie, ale służyć ma przybliżeniu całościowej wizji rozwoju literatury w określonym obszarze kulturowym i w określonym czasie. Oświecenie widziane w tej perspektywie rysuje się nieco inaczej niż wtedy, gdy pisze się o nim biorąc za podstawowy wzorzec sytuację np. Francji. Jest mniej jednolite, zróżnicowane, lecz bogatsze i pełniejsze. Rozszerza się nie przez mechanizmy „eksport—import” idei, ale jest wyrazem ogólniejszych prawidłowości rozwoju kulturowego pewnej wspólnoty społecznej.

W szkicach syntetycznych zerwano z mechanicznym badaniem wpływów i zależności, koncentrując się nie tylko na uwidocznieniu pewnych inspiracji, bo te niewątpliwie istniały, ale i paralelizmów oraz zbieżności typologicznych (co postulował m. in. Żyrmunski³). Badaniami objęto wszystkie literatury w językach europejskich, co dało możliwość zaprezentowania dokonań literatur mniejszych przedstawionych na szerokim tle porównawczym, obejmującym również historię idei i estetykę. Rzecz oczywista, iż autorzy szkiców nie mogli uwzględnić w swoich opracowaniach całej różnorodności zjawisk w literaturach narodowych, ale w ujęciach ich pojawiły się liczne sygnały kierujące uwagę czytelnika w stronę artykułów szczegółowych — dokumentarnych. Widać w nich mniejszą lub większą umiejętność dokonywania syntezy, bo i tu była ona potrzebna, ale wszystkie spełniają swą rolę informacyjną.

Haskell Block w *Nouvelles tendances en littérature comparée*⁴ proponował, by od teoretycznych dyskusji nad obszarami współczesnej komparatystyki przejść do praktyki, a więc tworzenia syntez. Tom o poezji lat 1760—1820 jest próbą spełnienia tego postulatu, a redaktorowi naukowemu publikacji, jej autorom i współpracownikom należą się słowa uznania, szczególnie gdy zdamy sobie sprawę, ile wysiłku nie tylko w kwestiach merytorycznych, ale i organizacyjnych wymagało sfinalizowanie ambitnej pracy zbiorowej.

Zofia Sinko

³ W. M. Żyrmunski, *Problemy historyczno-porównawczych badań literackich*. Przełożył L. Suchanek. „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 3, s. 281—299.

⁴ H. M. M. Block, *Nouvelles tendances en littérature comparée*. Paris 1970, s. 46—47, 50.